ZALEGA nam ZAŁOGA…

Wiadomo: ZAŁOGA to ci, którzy służą na jachcie, na statku czy na łodzi, a także ‘obsługa samolotu, pociągu czy innego środka lokomocji’. Określenia ZAŁOGA używa się także w odniesieniu do pracowników firmy czy instytucji, a w wojsku – w odniesieniu do grupy żołnierzy mających do spełnienia określone zadanie bojowe. W staropolszczyźnie jednak słowo ZAŁOGA miało zupełnie inne znaczenie: mianem ZAŁOGA nazywano bowiem nie grupę ludzi, lecz sytuację. W XIV w. ZAŁOGA było to ‘zamieszkanie w karczmie na rachunek dłużnika do czasu spłaty długu’. Z czasem znaczenie zaczęło się przekształcać, a przy tym rozmywać, tak że już od XV w. słowo ZAŁOGA oznaczało ogólnie ‘podstawa, fundament’, ‘koszt, wydatek’ lub ‘zastaw’ oraz – bardziej szczegółowo – ‘pożyczka zwrotna udzielana przez pana kmieciowi na zagospodarowanie się’ lub ‘pomoc udzielana chłopu za odrobek’, jak również ‘rękojmia, gwarancja’, ale także ‘zasadzka’ lub ‘przeszkoda, zawada’. Skąd ta mnogość znaczeń? „Winna” jest etymologia: słowo ZAŁOGA (prasłowiańskie *zaloga) pochodzi od czasownika ZALEGAĆ (w prasłowiańskim *za-legti), a na jego pierwotne, bardzo ogólne znaczenie ‘to, co zalega; ten, kto gdzieś zalega’ nałożyło się późniejsze, również ogólne, znaczenie czasownika ZAŁOŻYĆ. ZAŁOGA okazała się zatem słowem – wytrychem, którym można było nazwać wszystko, co w jakikolwiek sposób związane było z ZALEGANIEM lub ZAKŁADANIEM.